

Alusia i sarenka  
(inność)

Urszula Kamińska  
kurs biblioterapii I°/2008

Na polance pośrodku małego lasu stał piękny domek otoczony płotkiem. Mieszkała w nim dziewczynka o imieniu Alusia razem z rodzicami i małym braciszkiem Krzysiem. Alusia była bardzo ładną, rezolutną dziewczynką z rumianą buzią ozdobioną ślicznymi rudymi piegami. Jej życie płynęło beztrąsko i wesoło. Czas spędzała na zabawie z bratem oraz rodzinnych wycieczkach. Wszystko zmieniło się, kiedy poszła do szkoły.

Na początku było bardzo dobrze, dziewczynka przychodziła do domu pogodna i zadowolona. Uczyła się pilnie i cieszyła się ze swoich postępów. Coś się jednak stało w pewien nieszczęśliwy piątek, Alusia wróciła ze szkoły w bardzo złym humorze. Mama od razu to zauważyła. Dziewczynka stała się małomówna, nie miała ochoty na zabawę, wszystko ją denerwowało, a gdy mama zapytała Alusię czy coś ją trapi, dziewczynka odpowiedziała, że nie.

Wszystkiemu zawiniły dzieci w szkole – na początku były takie miłe i przyjazne, potem stały się bezlitosne. Zaczęły Alusię przezywać „piegus”, a przecież nie tylko ona miała piegi, jednak to właśnie ją dzieci sobie upodobały. Dziewczynka bardzo cierpiała, wszyscy ją zaczepiali i szydzili z niej.

W piątek, gdy wróciła ze szkoły, postanowiła, że pójdzie głęboko w las, żeby nikt jej nie znalazł i nie oglądał więcej jej piegów. Nic nie powiedziała rodzicom, wybiegła z domu i nawet nie słyszała wołającego ją braciszka, który jak zwykle chciał się z nią pobawić. Szła, szła i bardzo użalała się nad swoim losem, aż nagle napotkała po drodze sarenkę, która wesoło bawiła się ze swoim rodzeństwem w chowanego.

– Cześć!– zawołała głośno sarenka. – Mam na imię Kropeczka, a to moi bracia i siostry.

Jak masz na imię?

– Alusia. – odpowiedziała zaskoczona dziewczynka.

– Chcesz się z nami pobawić w chowanego?

– Nie mam ochoty, nic mi się nie chce, jestem bardzo smutna i mam ogromny problem.

I wtedy z dużych oczu Alusi popłynęły łzy. Kiedy się trochę uspokoiła opowiedziała sarence o tym, jaka jest nieszczęśliwa, jak bardzo lubi się uczyć, ale do szkoły więcej nie pójdzie, bo dzieci jej nie lubią i wyśmiewają się z jej piegów.

Sarenka zaczęła pocieszać dziewczynkę jak tylko umiała, a potem zaproponowała:

– Wiesz Alusiu, tutaj niedaleko na polance będzie na pewno nasza mama, może ona coś wymyśli i spróbuje ci pomóc.

Alusia i sarenka  
(inność)

*Urszula Kamińska*  
kurs biblioterapii I°/2008

Rzeczywiście, poszły i trochę dalej napotkały mamę sarnę. Opowiedziały jej wszystko po kolei. O tym, że Alusia poszła do lasu, bo ma duży kłopot i że nie chce więcej chodzić do szkoły. Mądra sarna zapytała, czy rodzice Alusi wiedzą, gdzie ona jest. Dopiero wtedy dziewczynka uświadomiła sobie jak niemądrze postąpiła. Wiedziała już jak bardzo rodzice się o nią niepokoją. Sarna nie musiała zbyt wiele tłumaczyć, bo widziała, że Alusia szybko zrozumiała swój błąd.

– No cóż – powiedziała – odprowadzimy cię do domu, a po drodze powiem ci coś bardzo ważnego. Alusiu, popatrz na Kropeczkę i na jej rodzeństwo, a teraz na mnie – czy widzisz różnicę?

– Tak – odpowiedziała dziewczynka – pani ma piękne gładkie futerko, a maluchy mają piegi-łatki. Ale one są śliczne, tak wesoło wyglądają.

– No właśnie – odparła sarna – sama to powiedziałaś: maluchy. Ty, Alusiu, też jesteś małą dziewczynką, jak jeszcze trochę urośniesz, to twoje piegi zaczną się robić coraz jaśniejsze i na pewno znikną zupełnie.

Alusia nie mogła uwierzyć.

– Naprawdę one nie są na zawsze? Jaka ja jestem szczęśliwa! Tak bardzo pani dziękuję. Już nigdy nie będę się tym martwiła, a dzieciom w szkole powiem, że nie mają racji, bo piegi dodają uroku i opowiem im o Kropeczce i o sarniátkach.

Gdy wróciła do domu mama czekała na nią zapłakana, cała rodzina martwiła się, gdzie Alusia się tak długo podziewa. Dziewczynka opowiedziała, co się stało i bardzo wstydziła się swojego nieodpowiedzialnego postępowania. Wiedziała już, że postąpiła nierozsądnie, idąc samotnie do lasu. Najważniejsze jednak było to, że rozwiązała swój problem i nie mogła się doczekać pójścia do szkoły w poniedziałek.